

ANEKSY DO CODZIENNOŚCI

Agnieszka Danecka, Edyta Garlicka, Elena Goyeva, Jadwiga Graboś, Vitaliya Maliuk, Małgorzata Pohl, Edyta Powroźnik, Monika Rzepka

Kurator wystawy: Hanna Szpil-Backer

22.06.2026 - 3.07.2026 - Galeria MIKO, ul. Mikołajska 2 (KFK, I piętro)

Wernisaż wystawy: 19.06.2026, godz. 18:00

Słowo aneks wywodzi się z łaciny od słowa annexus (dołączony). Według słownika polskiego to dodatek uzupełniający lub pismo dodatkowe dołączone do głównego dokumentu. W terminologii prawniczej to oficjalny dokument, który może zmienić zapis i znaczenie całej umowy.

Czym są tytułowe aneksy do codzienności dla artystek? Czy to tylko niewiele znaczący dodatek czy zapis, który całkiem zmienia umowę z rzeczywistością?

Podczas przygotowania wystawy poznałam osiem kobiet o różnych osobowościach, wrażliwości, temperamencie, z inną ścieżką zawodową i rodzinną, z inną historią. Wszystkie jednak spotkały się w jednej pracowni jako słuchaczki podyplomowych studiów w zakresie malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych; połączyły je pasja do sztuki, podobne marzenia, obawy, oczekiwania. Jak każda z nich przyznaje, sztuka początkowo była tylko dodatkiem do ich rzeczywistości, porzuconym marzeniem z dzieciństwa, odskocznią, upragnionym mometem tylko dla siebie, w świecie, gdzie trudno ten moment odnaleźć. Z czasem zaczęła przeobrażać się w coś więcej: stała się wytchnieniem od trudów codzienności, sposobem na życie, drogą, dzięki której mogą wyrazić swoje emocje, medytacją, dzięki której odnajdują wewnętrzny spokój, rytuałem, bez którego już nie da się żyć, ukojeniem...

Każda z nich wyraża to na swój własny, indywidualny sposób, czerpiąc ze swoich zasobów, doświadczeń i temperamentu. Na wystawie spotkamy się więc z pracami w różnych technikach, o różnej skali, ekspresji i tematyce. Dla jednych będzie to spotkanie z naturą, obserwacja każdego źdźbła trawy, falujących na wietrze liści; to w niej znajdują upragnione ukojenie, łapią oddech i nabierają sił. Dla innych będzie to sposób na poradzenie sobie i przepracowanie trudnych życiowych doświadczeń, tj. rozwód, niepełnosprawność czy utrata bliskich. To także sposób na przyjrzenie się relacji z samym sobą i z drugim człowiekiem. Czas na rozmowę i obnażenie swoich słabości. To sposób na zapisanie przedmiotów, które nie mogą być już z nami z powodu wojny czy innych trudnych doświadczeń, a znaczą więcej niż tylko rzecz: są historią, wspomnieniem, zapisem w pamięci. A dla jeszcze innych z nich to droga do wyrażenia oporu wobec współczesnej powierzchowności, droga do bezkompromisowego bycia sobą.

Determinacja, siła woli i wytrwałość artystek, żeby iść drogą po swoje marzenia, drogą, która nieraz była wymagająca, trudna i pełna wzniesień, a czasem wymagała przeorganizowania całego ich życia, są godne podziwu. Każda z nich, mimo trudów, potrafiła znaleźć w sobie wewnętrzną kobiecą siłę i spełnić te pragnienia. Jestem wdzięczna za ich zaufanie i wpuście mnie do ich świata. Świata, na spotkanie z którym zapraszamy dziś Państwa.